

Zdarzyło się w Bejrucie

6 sierpnia 2020

Siła eksplozji jaka wstrząsnęła stolicą Libanu we wtorek o godz. 18-ej porównywalna jest z trzęsieniem ziemi o mocy 4,5 stopni skali Richtera. W miejscu eksplozji powstał olbrzymi krater. Połowa budynków w mieście została zniszczona. Wiadomości o godz. 20.00 z 5 lipca 2020 r. podały liczbę 135 ofiar śmiertelnych i około 5000 rannych. Z hangarów, magazynów i biur w porcie zostały tylko gruzy. Po fali uderzeniowej nastąpiła fala termiczna, która spaliła doszczętnie wszystko w bezpośredniej odległości od miejsca wybuchu. W połowie domów w mieście wypadły szyby z okien, podmuch powrywał drzwi, zerwał dachy. 300 000 mieszkańców straciło dach nad głową. Zniszczenia są bardziej przerażające niż z okresu wojny domowej, która trawiła Liban przez 17 lat.



Kilka sekund trwająca eksplozja przerodziła się w obłok o kształcie grzyba z jasno szarym kapeluszem i brunatnym słupem popiołu. Potem jęzory ognia sięgające 200 metrów wzbiły się w powietrze nad portem. Ktoś przejeżdżający w dużej odległości próbował zrobić zdjęcie z samochodu, ale pojazd został przewrócony i zmieciony z drogi. Dzieci patrzące przez okno zostały wepchnięte do wnętrza mieszkania pod naporem podmuchu jaki wepchnął ścianę do wnętrza mieszkania raniąc obecnych rozsypującym się gruzem i odłamkami szyb. Fala uderzeniowa wzbiła wodę w porcie tworząc efekt tsunami i przewracając zacumowane jednostki. Brak miejsc w szpitalach, brak karetek, ludzie nadal wydobywani spod gruzów przewożeni są prywatnymi autami.

Przybyły na miejsce gubernator wstrząśnięty widokiem skali zgliszcz i ruin emocjonalnie zareagował mówiąc, że Bejrut spotkał los japońskiej Hiroszimy i Nagasaki. Uznając dramat za katastrofę narodową nie mógł opanować łez. Zaapelował do

zgromadzonych o jedność i siłę. Toksyczny dym spowił stolicę. Uszkodzone zostały rezydencja premiera i pałac prezydencki. W wydanym oświadczeniu premier Hasan Diab zapowiedział, że ten akt nie pozostanie bez odpowiedzi.

Jedna z wersji przyczyn tragedii przypomina o składowanym w porcie ładunku 2500 ton azotanu amonowego dostarczonego statkiem po konfiskacie ładunku gruzińskiej jednostki w 2014 r. Statek przyjął towar w Batumi z zamiarem dostarczenia go do Mozambiku, jednak zatrzymany został przez służby portowe w Bejrucie. Ładunek został złożony w hangarze, gdzie przeleżał 6 lat. Detonacja mogła nastąpić w wyniku prac spawalniczych. Brak przesłanek, by powodem było uderzenie z powietrza, bądź izraelski sabotaż, aczkolwiek siły Hezbollahu i armii izraelskiej przez ostatnie 2 tygodnie znajdowały się na krawędzi otwartego konfliktu zbrojnego. Prezydent Izraela przesłał kondolencje i wyrazy współczucia z powodu tragedii.

5 samolotów ze sprzętem i personelem medycznym (laboratorium i szpital polowy, zestaw korona-testów) wysłano z Rosji, WHO zapowiedziało przysłanie leków.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net